Opłacono ryczałtowo. Cena: 20 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej").

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.

Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 29. | W Cieszynie, dnia 17 lipca 1931. | Rocznik II

Wstępujemy w okres ciężkiej próby.

Wybitni publicyści, jak Stanisław Grabski i inni, zwracają uwagę na pewne zjawiska, które świadczą o tem, że zbliżamy się do momentu groźnego, o nieobliczalnych konsekwencjach.

Katastrofalne położenie Niemiec.

Odrzucona prośba o pośrednictwo. — Dr. Luter w Londynie i Paryżu. — Bankructwa największych banków — popłoch — zamknięcie giełd.

Wiadomość o inicjatywie Hoovera w sprawie moratorjum dla Niemiec przyniosła doraźną ulgę, nawet papiery niemieckie zareagowały na nią zwyżką. Ale nie trwało to długo, bo już francuskie zastrzeżenia wywołały nową falę nieufności i kapitały zagraniczne zaczęto w dalszym ciągu energicznie wycofywać, tak iż Rzesza stanęła w obliczu straszliwej katastrofy gospodarczej, o ile natychmiast nie uzyska dużych kredytów zagranicznych.

Kredytów tych w obecnej sytuacji udzielić mogłaby Rzeszy tylko Francja, od tej ostatniej też zależało powodzenie inicjatywy Hoovera. To też kanclerz niemiecki Bruning zwrócił się do prezydenta Hoovera z prośbą o pośrednictwo pomiędzy Rzeszą a Francją. Prezydent Hoover jednak odmówił. Wobec tego pozostała tylko możliwość bezpośrednich pertraktacyj pomiędzy obu państwami. Wyjechał do londynu Dr. Luther, a stamtąd do Paryża, gdzie, zdaje się, podyktowano mu warunki polityczne ewentualnej pożyczki.

Żąda się **zaniechania akcji w kierunku połączenia z Austrią, zaniechania dalszych zbrojeń, prowokacyj wojennych Stahlhelmu** i innych nacjonalistycznych organizacyi i **bezwzględnego uznania obecnych granic niemieckich z Polską.** Sytuacja obecna grozi Niemcom komplikacjami wewnętrznemi. Niemcy znaleźli się przeważnie z własnej winy w niesłychanie ciężkiej sytuacji politycznej, a katastrofa gospodarcza doszła w tej chwili do granic niebywałych. Run na banki, gwałtowne wycofywanie walut, nieopisany popłoch, spadek marki niemieckiej, niewypłacalność największych instytucyj finansowych, nędza mas, potęgująca się z każdym dniem, oto cechy położenia Rzeszy. Położenie to nie jest bez ujemnych skutków dla Polski.

Zdaje się, że Niemcy będą musieli przyjąć warunki Francji. Jaki to wywoła skutek wewnątrz państwa, niebawem świat będzie mógł zaobserwować.

Niemcy wchodzą na drogę inflacji.

Bank Rzeszy ogłosił, że bilety Banku Rzeszy mają pokrycie poniżej ustawowych 40%. Uczynił to za zgodą Rady Generalnej, ustanawiając pokrycie w złocie w wysokości 30%. Tem samem Bank Rzeszy wszedł na drogę inflacji, to znaczy na drogę obniżania wartości marki niemieckiej. Giełdy są w dalszym ciągu zamknięte. Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther podobno ma ustąpić. W kołach finansowych panuje przekonanie, że Niemcy nie zapobiegną katastrofie bez porozumienia się z Francją. Francja zaś jest nieustępliwą co do postawionych warunków politycznych. — W Niemczech liczą jeszcze na interwencję angielskiego ministra Spraw Zagran. Hendersona ,który wyjechał do Paryża, a którego rząd niemiecki prosił o interwencję u rządu francuskiego.

Ciesz się narodzie!

Z końcem sierpnia ma być zwołana sesja Sejmu Rzeczypospolitej. Na sesji tej ma być uchwalonych kilka ustaw, pogarszających pobory i stosunki prawne urzędników, a oprócz tego Rząd przygotował na sesję kilka nowych ustaw podatkowych. Prawie wszystkie podatki Rząd zamierza podnieść, także gruntowy. Zamało jeszcze płacimy! Nowe podatki! Ciesz się narodzie! Oto radosna twórczość sanacji.

Skandal Kasy Oszczędnościowo-Budowlanej w Mysłowicach.

Przed kilku miesiącami zaczęto szumnie propagować Kasę Oszczędnościowo-Budowlaną w Mysłowicach. Nigdzie grosza kredytu otrzymać nie można, a tu każdemu członkowi ofiaruje się kredyt na dogodnych warunkach, a każdy członkiem zostać może. Łakomił się niejeden i wpłacił udział w nadziei zyskania taniego kredytu. Zebrano coś około 2 miljony, ale tak paskudnie niemi operowano, że musiał w to wkroczyć sąd, a dyrektorowie, wielcy sanatorzy, stanęli wobec kratek sądowych, chociaż bezkarność sanacyjnych menerów jest znana. Bohaterem tej wielkiej afery sanacyjnej jest dyrektor tej kasy Otto Powelski, znany już dawniej z innych także afer. Naiwni, którzy na tej drodze chcieli uzyskać kredyt budowlany od sanacji, a udziały już wpłacili, dobrze zrobią, jeżeli nad wpłaconą kwotą zrobią krzyżyk. Brakuje około 1,300.000 zł.

Stronnictwo Ludowe do ludności wiejskiej!

Wielka jest nędza wsi, wielkie jest obecnie uciemiężenie i poniewierka ludności wiejskiej!

Wszyscy myślą o sposobach, jak temu zaradzić, jak walczyć z nędzą, uciskiem i bezprawiem.

I wszyscy godzą się na to, że do walki tej lud wiejski musi stworzyć swoją własną siłę, któraby ją z nędzy wydźwignęła i postawiła na takim stopniu oświaty, dobrobytu i politycznych praw, jakie mu się słusznie należy.

Siłą taką może być wielka gromada ludzi dzielnych, silnych ciałem i duszą, bo tylko tacy do walki są zdolni.

Ludzie słabi i duchowo spodleni niezdolni są do walki i wróg zawsze lekceważyć ich będzie.

Gdy więc tworzymy nowe kadry Stronnictwa Ludowego, gdy chcemy wielką armję bojowników o lepszą dolę chłopstwa wystawić — musimy dbać o moralną i fizyczną siłę walczących mas ludowych.

Największym wrogiem tej siły — wszyscy to wiemy — jest wódka i tytoń.

I wódka i tytoń niszczą zdrowie ludu, a wódka pozatem obniża jego moralność, ośmiesza, ogłupia i ludzi do bydląt podobnymi czyni.

Wódka jest przyczyną wielu chorób, kłótni, bijatyk, zabójstw i bankructw, wódka unieszczęśliwia pojedyńczych ludzi i całe rodziny.

Tytoń działa szkodliwie na płuca, mózg i nerwy ludzkie. Palacze tytoniu, zanieczyszczając dymem tytoniowym powietrze w mieszkaniach, szkodzą zdrowiu swych rodzin, a zwłaszcza dzieci. Sami zaś tylko przez słabość nie mogą się pozbyć tego szkodliwego nałogu.

I wódka i tytoń drogo kosztują i rujnują nieraz materialnie wielu ludzi. Szczególnie teraz, kiedy nędza tak powszechnie na wsi zapanowała.

To też, aby temu złu zapobiec, my, Stronnictwo Ludowe, zgodnie z decyzją Władz Naczelnych i wyrażoną ostatnio wielokrotnie wolą mas ludowych

wzywamy całą ludność wsi, starszych i młodzież, aby zupełnie zarzucili szkodliwy nałóg picia wódki i wstrzymywali się od palenia tytoniu.

Wzywamy Was, abyście podejmując walkę z temi strasznemi wrogami ludzkości, bronili się w ten sposób przed coraz bardziej panoszącą się na wsi nędzą.

Tyle jest niezbędnych i niecierpiących zwłoki potrzeb na wsi!

Masom chłopskim grozi zalew ciemnoty, gdyż coraz większa ilość dzieci wiejskich nie znajduje miejsca w szkołach.

Z powodu straszliwego zubożenia stała się gazeta, a tem bardziej książka niedostępnym zbytkiem dla wsi!

Musimy się bronić własnym wysiłkiem przed zalewem ciemnoty.

Niech grosz wydany dziś na schlebianie szkodliwym nałogom pójdzie na pożytek nasz i naszych dzieci!

Są tacy, którzy w tych ciężkich czasach **uznali za konieczne powiększyć liczbę szynków** i miejsc sprzedaży wódki, aby łatwiej było truciznę tę kupować.

Takie prawo uchwaliła w Sejmie większość sanacyjno-jedynkowa.

Ta partja widocznie na zatruwaniu ciała i duszy mas ludowych chce siłę państwa i zasobność skarbu budować.

Nie pamiętają, zaślepieni, jak upadały państwa, prowadzące taką politykę, jak cierpiały i nikczemniały całe narody, które się takiej polityce swych rządów oprzeć nie chciały czy nie potrafiły.

Wiemy wszyscy, że w dawnej Polsce szlachta rozpijała lud, aby nad nim łatwiej panować i jego ciężką pracę na swój pożytek obracać.

Budujmy Polskę nie na tem, co dla zdrowia jest szkodliwe, a na prawdzie i sprawiedliwości!

To też, bracia ludowcy, po przeczytaniu tej odezwy uczyńcie wszystko, co jest w Waszej mocy, aby cała ludność wiejska picia wódki zupełnie zaprzestała i wstrzymała się od palenia tytoniu.

Uchwalajcie na Radach i Zebraniach Gminnych, na wiecach i zebraniach wiejskich, że wódki pić nie będziecie. Żądajcie zamknięcia szynków i karczem zgodnie z ustawą sejmową.

Uchwalajcie — i dotrzymujcie!

Wszyscy ludowcy muszą służyć przykładem!

Precz z tem, co rujnuje nasze zdrowie!

Precz z wódką, która nas upadla!

Niech żyje Polska ludowa — trzeźwa i zdrowa!

Warszawa, lipiec 1931 roku.

Prezydjum Kongresu Stronnictwa Ludowego. — Prezydjum Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. — Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. — Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego.

* * *

Wskazówki sporządzania uchwał o skasowaniu szynków podamy w naszej prasie partyjnej — w naczelnym organie **„Zielony Sztandar"** — Warszawa, Marszałkowska 68, oraz w gazetach: „Chłopski Sztandar" — Chocznia; „Gazeta Grudziądzka" — Grudziądz-Tuszewo; „Piast" — Kraków, Mały Rynek 4; „Piast Wielkopolski" — Poznań, ul. Piekary 20-21; „Śląska Gazeta Ludowa" — Cieszyn, ul. Konwiktowa (Dom Śląski); „Wyzwolenie" — Warszawa, ul. Hortensji 7.

Wszystkie uchwały należy nadsyłać do pism partyjnych i **Naczelnego Sekretarjatu Stronnictwa Ludowego** — Warszawa, ul. Nowy Świat 49/3.

Po przeczytaniu podaj drugiemu, nie zniszcz — szanuj grosz chłopski!

a dziś niejednokrotnie zdzierają mieszkających u nich lokatorów, by w ten sposób otworzyć sobie nowe źródło dochodów. Od szeregu lat fundusz ten stał się narzędziem korupcyjnem w rękach sanacji. Otrzymywali pożyczki ci, których protegował jakiś wybitny sanator. Ponieważ w Radzie wojewódzkiej nastąpi w dodatku pewne przesunięcie na korzyść sanacji, Chadecja pragnie sanacji utrudnić korzystanie z tego funduszu w swych praktykach propagandy partyjnej i wniosła do Sejmu Śląskiego projekt nowej ustawy, przeciwstawiając się przedłożeniu rządowemu w tej sprawie. Projekt Chadecji chce oprzeć tworzenie funduszu gospodarczego na opłatach lokatorów, wywołując opozycję u socjalistów. Najważniejszem postanowieniem tej ustawy jest atoli artykuł o **Śląskiej Radzie Budowlanej, wybieralnej w swej większości przez Sejm.** Radzie tej Ch. D. pragnie oddać nietylko zarząd funduszem budowlanym, ale całą politykę budowlaną. To też projekt ten wywołał burzę wśród sanacji, a przedstawiciel Ch. D. zapowiedział, że **o ile projekt ten napotkałby na trudności, to Ch. D. głosować będzie przeciwko całej ustawie i jest zdecydowana nie dopuścić do dalszego dysponowania Funduszem Gospodarczym według klucza partyjnego.**

Krótkie wiadomości polityczne i gospodarcze.

— Rząd niemiecki zamknął giełdy na kilka dni wobec zachwiania się marki niemieckiej.

— **Brüning i Curtius** wyjeżdżają do Paryża, przywożąc zgodę na żądania gwarancyjne Francji.

— W **Katowicach** będzie otwarta **giełda zbożowo-towarowa.**

— W ubiegłym tygodniu przyszło do **krwawego starcia** pomiędzy bezrobotnymi a policją w **Rozdzieniu-Szopienicach.**

— W Krakowie sanacja poleciła ustąpić prezydentowi Rollemu a wysunęła na stanowisko prezydenta miasta znanego legjonistę Belinę. Kwalifikacji na to stanowisko Belina nie posiada, ale to nic, nie szkodzi, z czasem się podobno nauczy, jak rządzić miastem ze zgórą 200.000 mieszkańców.

— Wskutek zubożenia ludu **spadły obroty w składach konfekcji** damskiej i męskiej w czerwcu o **50%.**

— W **Chełmie** na Pomorzu przyszło do starcia pomiędzy **bezrobotnymi a policją.** W walce z policją zginął jeden z robotników, a jedenastu zostało ciężko rannych.

— Pomiędzy **rządem faszystowskim a Watykanem** zanosi się na zerwanie stosunków dyplomatycznych.

— Wszędzie słychać apel oszczędzać! W tych ciężkich czasach jednak nie zawahano się wydać **150.000** zł na urządzenie prywatnego mieszkania **wiceministra Becka.** Zaś dla poselstwa berlińskiego zakupiono nowe luksusowe auto.

— **Śląska Rada Wojewódzka** uchwaliła projekt redukcji dodatku kresowego urzędników wojewódzkich na Śląsku.

— Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Wisły, gdzie zamieszka do końca sierpnia.

— Kolejarze i pocztowcy dalej obradują. Nastroje w tych sferach cechuje nadal wzburzenie. Mówi się o strejku.

— **W Krakowskiem zwinięto 615 etatów nauczycielskich.**

— Liczba ludności Polski wynosi obecnie **31 miljon.**

— **Deficyt budżetowy** za ostatnie trzy miesiące wynosi **80 miljonów złotych.** Według kół finansistów należy się spodziewać dalszego spadku dochodów.

Śląski dodatek od wysokich dochodów.

Województwo Śląskie ma prawo uchwalania dodatków od podatków. Z prawa tego Sejm Śląski po raz pierwszy zaczyna korzystać, ustanawiając **dodatek do podatku dochodowego od wysokich dochodów.** Odnośna uchwała zapadła w Komisji wbrew woli Rządu, który oświadczył się przeciwko ustanowieniu takiego dodatku. Dodatek ten ma przynieść około 6 miljonów zł i ma być przeznaczony dla bezrobotnych. Opodatkowane będą dochody, wynoszące ponad 15.000 zł.

Ch. D. chce odebrać sanacji dojną krowę.

Walka o Śląski Fundusz Budowlany.

Sprawa budowy nowych mieszkań stanowi jedną z największych i dotąd prawie że zupełnie nierozwiązanych bolączek gospodarczych. Nieco lepiej było na Śląsku dzięki istnieniu Śląskiego Funduszu Budowlanego, ale od samego początku istnienia tego funduszu szafowano nim nierozsądnie. Początkowo robiono darowiska z tych funduszów publicznych i dani szczęśliwcy pobudowali za pieniądze publiczne wspaniałe wille,

19) Z przeszłości chłopów polskich.

Życie magnatów polskich w dobie saskiej.

W stosunku do tych niedomagań państwa i wielkiej nędzy chłopów i mieszczaństwa polskiego raziło w XVIII wieku niebywałym zbytkiem nacechowane życie wielkich panów.

Cała Polska, powiada Al. Świętochowski, była jakby rzeszą wielu tysięcy mniejszych lub większych państewek i państw, w których absolutnie rządził pan i według swojej woli zmieniał i nadawał prawa i sprawowali władzę. Największe znaczenie posiadali najbogatsi panowie. Oto szereg przykładów tych fortun magnackich: Stanisław Lubomirski posiadał 31 miast, **738** wsi na obszarze **25.000 km².**

Ordynacja Ostrogska — **19** miast, **589** wsi.

Arcybiskupstwo gnieźnieńskie **11** miast, **271** wsi.

Dochód Karola Radziwiłła wynosił około 5 miljonów zł rocznie. Duże były dochody Czartoryskich i Potockich. Czartoryskiemu towarzyszyło w drodze 400 koni i 14 wielbłądów, a czasem około 100 powozów.*)

Mieszkania magnatów w z przepychem urządzone zamki. Powiada Łoziński**) o zamku Ossolińskich, że go przez 30 lat budowano, że miał duży szklany sufit, a na nim sadzawkę z rybami. W pałacu tym było około 300 okien i przeszło 50 pokoi i sal. Wnętrze takiego zamku lśni od przepychu. Podłogi pokrywano kobiercami, w rogach stały rzeźbione kominy, na ścianach widać było drogocenne hafty, dywany i obrazy. Pośród mebli błyszczały srebrne i marmurowe stoliki, lśniły pod sufitami duże, złociste pająki. Służby wszędzie było, jak na dworze udzielnego monarchy. Rekrutowała się przeważnie z drobnej szlachty. W zamkach spotykamy nieprzerwane zabawy i biesiady. Ubrania lśnią od jedwabi, widać drogocenne futra i wystawną biżuterję, zwłaszcza drogie kamienie.

Na stołach pojawiają się naczynia, puhary i półmiski ze szlachetnych kruszców. W dużych odstępach czasu przynoszą potrawy w wielkiej obfitości, drogie wina i miody. Obok najrozmaitszych zup i pieczeni na stole pojawiają się pasztety, kołacze, ciastka i cukry. Sztuka gotowania bowiem dochodzi do przesady; po dworach magnackich utrzymuje się po kilku a nawet kilkunastu conajmniej kucharzy obok kuchmistrza, z których każdy zna swą specjalność. Krzykliwe toasty, pełne pochlebstw, czasem kłótnie i bijatyki obok obżarstwa i pijaństwa cechują te biesiady.

Miarą zbytkownego życia na dworach ówczesnych magnatów są szczegóły, przytoczone przez Świętochowskiego o weselu Potockiego z Lubomirską w r. 1781. Zjedzono tam niewiarygodną ilość mięsa i różnych potraw: 60 wołów, 300 cieląt, 500 baranów, 6.000 kapłonów, 8.000 kur, 3.000 kurcząt, 1500 indyków, 500 gęsi, 30 wieprzków, 300 zajęcy, 55 sarn, 4 dziki, 2.000 jarząbków, 1.000 kuropatw, 100 dzikich gęsi, 800 kaczek, 3.000 rozmaitej zwierzyny, 100 połciów słoniny, 300 kóp jaj, 74 faski masła, 60 szynek***) itd. O pijaństwie ówczesnem można sobie wyrobić pewne wyobrażenie ze szczegółów Dziennika Handlowego z r. 1787. W ciągu 18 miesięcy według tego Dziennika sprowadzono z samych Węgier 36.000 beczek wina*) za kwotę 6,480.000 złotych polskich. Drugie tyle zdaniem historyka weszło wgłąb Polski jako kontrabanda. A były w kraju pozatem wina włoskie i austrjackie. Piła wino tylko szlachta, gdyż mieszczaństwo i chłopi żyli w tak skromnych warunkach, że na wino ich stać nie było, a wódkę pić musieli pod naciskiem pana.

W zupełnem przeciwieństwie do tych zbytków stały świadczenia szlachty na rzecz państwa. Odmawiała ona państwu podatków na sejmach, a o ile podatek taki uchwaliła, jak w r. 1789, to go zwalała na chłopów. Natomiast przy każdej sposobności wdzierała się do skarbu państwa i hojnie sobie płacić kazała za wszelkie usługi. „Całe życie publiczne i prywatne górnej warstwy szlacheckiej", powiada Świętochowski, „*tworzyło nadzwyczajnie zharmonizowaną symfonię upodlenia*". Kupowano głosy bezwstydnie, hetmani brali pensje, nie pełniąc obowiązków, oficerów w wojsku było więcej od żołnierzy, stąd powiedzenie „dwa dragony a cztery kapitany".

Gdy na szlachtę w czasie Sejmu Czteroletniego (1789) nałożono podatek dochodowy na wojsko, szlachta masowo fałszowała wykazy dochodów.**)

W tej atmosferze anarchii i zbytków rodzą się różni dziwacy i awanturnicy. Jeden z nich w kościele modli się pod szklanym kloszem, by się nie zarazić oddechem chłopów, inny zamienia całą swoją ludność podwładną w drużyny myśliwskie, które robpija, jeszcze inny, wielki pan, na obczyźnie, bo w Dreznie, dobija się nocą do obcych domów, a wychylającym się Niemcom głowę smaruje smołą i w ten sposób się zabawia; niejaki Deliński, poseł smoleński, rzucił myśl kastrowania żydów, by zapobiec ich rozmnażaniu, inny jako prorok jeździ kozami po kraju, inny pan zamyka się z dwoma zakonnikami co pewien czas i, oddając się pijaństwu, słucha mszy świętej i modli się przez kilka dni. — niejaki Wolski zakupuje fregatę i wypowiada wojnę Algierowi***) itd.

*) A. Świętochowski — Historja chłopów polskich, str. 292, t. I.

**) Łoziński, Życie polskie w dawnych wiekach.

***) Historja chłopów polskich.

*) Historja chłopów polskich, t. I, str. 298.

*) Kalinka, Sejm Czteroletni.

**) Świętochowski przytacza cały szereg dalszych awantur i dziwactw ówczesnych panów polskich.

C. d. n. P. B.

— Położenie w Niemczech jest wciąż groźne, prasa angielska kolportuje wieść, że w Niemczech grozi przewrót polityczny, który nastąpi nieuchronnie, jeżeli w ciągu dwóch do trzech dni Niemcy nie uzyskają wydatnej pomocy finansowej. W tym wypadku nastąpiłaby zdaniem tej prasy dymisja Rządu i prezydenta Hindenburga, a rządy przeszłyby w ręce Hitlerowców.

— Liczba bezrobotnych w Polsce wynosi zawsze jeszcze 272.000, na Śląsku bezrobocie wciąż jeszcze wzrasta i wynosi 59.388.

Z Polski i ze świata.

KRAKÓW (Sukiennice odnawiają żydzi). Budownictwo miejskie w Krakowie przystąpiło w ostatnich tygodniach do odnowienia hali i krużganków Sukiennic. Odmalowano sklepienie i rozpoczęto restaurację 121 herbów miast dawnej Polski, zniszczonych silnie w ostatnich dziesiątkach lat. Roboty malarskie wykonali żydzi.

BIAŁA (Zaginął) we czwartek, dnia 2 lipca b. r. Franciszek Puzoń, lat 40, egzekutor w tutejszym magistracie. Puzoń przebywał przez 3 tygodnie w szpitalu, który opuścił po operacji kamieni żółciowych w dniu 1 b. m., zanocował w mieszkaniu i nazajutrz miał pójść do Kasy Chorych, by potem wrócić do swej rodziny w Strumieniu. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Puzoń jest wzrostu silnego i wysokiego, brunet o siwych oczach, z przystrzyżonym wąsem. Ubrany był w brunatny garnitur, jasno-brunatny kapelusz i trzewiki sznurowane. Ktoby mógł o zaginionym podać jakąś wiadomość, niechaj się zwróci za wynagrodzeniem do żony p. Marji Puzoniowej w Strumieniu 1. 2, wprost lub za pośrednictwem policji.

MOSKWA (Zamiast katorgi — premje pieniężne). Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego uchwaliło pracujących w fabryce samolotów nr. 39 inżynierów i techników, którzy mniej więcej przed rokiem decyzją G. P. U. skazani byli na różne kary, do kary śmierci włącznie, zau prawianie szkodnictwa i antypaństwowej działalności. Niektórym inżynierom, prócz amnestji, przyznano nagrody pieniężne, wahające się od 1000 do 10.000 rubli.

Miasto równe dużemu państwu. Według tymczasowych wyników spisu ludności, przeprowadzonego w Anglji 26 kwietnia b. r., Londyn liczy obecnie 8,202.818 mieszkańców, to znaczy tyle, ile Szwecja i Norwegja razem wzięte. W stosunku do spisu ludności z 1921 r. przyrost ludności wynosi w Londynie 9.7 proc.

Warszawa 35-tą stolicą świata pod względem liczby mieszkańców. Powierzchnia Warszawy wynosi obecnie 12.450 hektarów. Liczba ludności Warszawy w dniu 1stycznia 1930 roku wynosiła 1,109.478 osób, bez wojskowych skoszarowanych. Zaludnienie Warszawy w porównaniu z innemi miastami świata zajmuje 35-te miejsce, a w porównaniu z miastami europejskiemi — czternaste miejsce.

Ręka kobieca w żołądku rekina. Na wodach Kuweitu złapano niedawno rekina o długości 13 stóp, w którego żołądku znaleziono rękę kobiecą, ozdobioną pierścieniami, wysadzonemi drogocennemi kamieniami. Na podstawie przeprowadzonego badania ustalono, że ręka musi należeć do Arabki.

Do Włoch można wyjechać bez wizy. Ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało przedstawicielom dyplomatycznym Polski, Turcji, Czechosłowacji, Grecji, Egiptu i Rumunji, że rząd włoski w celu poparcia wymiany z odnośnemi krajami znosi wizy konsularne dla obywateli wymienionych państw, udających się do Włoch.

Szczury opuszczają Sowiety. Na pograniczu polsko-sowieckiem ukazały się uciekające z Sowietów przed masowem prześladowaniem — szczury.

Jak wiadomo, na Białorusi sowieckiej szczury rozmnożyły się w zastraszających ilościach i władze sowieckie podjęły z niemi walkę przy pomocy gazów. Armje szczurze uciekają na Łotwę, wzniecając tam poważne zaniepokojenie; częściowo oddziały ich nawiedzają i nasze pogranicze.

Gospodarka domowa uznana przez sąd jako zawód. Gospodynie, panie domu, mają słuszny powód do triumfu w Austrji — narazie. W toku rozprawy sądowej, wynikłej na tle sporu między głównym lokatorem a sublokatorem w Wiedniu, sąd orzekł, iż zajęcie gospodyni domu musi być uważane za zawód. Zdaniem sądu nie można ograniczać pojęcia zawodu tylko do tych zajęć, które przynoszą dochód.

Doniosły wynalazek. Prof. dr. inż. Terres z Berlina, po długotrwałych próbach skonstruował sześciotaktowy motor, który pozwala na znaczną oszczędność paliwa. W kołach rzeczoznawców oczekują, że nowy wynalazek będzie miał doniosłe znaczenie w technice budowy motorów lotniczych.

Włosi zbudowali niewidoczny samolot. Włochy skonstruowały nowy hydroplan, całkowicie niewidoczny — zbudowany w zakładach „Fiata" w największym sekrecie.

Na przyszłych manewrach lotniczych w Alpach włoskich mają się odbyć pierwsze próby nowego wynalazku, który zapewni Włochom wielką przewagę w powietrzu.

Kronika wojewódzka.

KATOWICE. Koniec zezwolenia na urządzenie kiosków. Magistrat m. Katowic donosi, że zezwolenia na urządzenie kiosków nie będą wiecej wydawane. Wobec tego wszelkie wnioski w tej sprawie są bezcelowe.

Z Rybnickiego.

RYBNIK. Przedłużenie kart cyrkulacyjnych. Ważność kart cyrkulacyjnych, wystawionych na rok 1931, zostanie przedłużona: na rok 1932 w czasie od 15 lipca do 31 grudnia 1931 za opłatą 2 zł. W tym celu należy składać karty cyrkulacyjne w urzędach Policji Miejskiej i Urzędach Okręgowych, właściwych dla stałego miejsca zamieszkania posiadacza karty cyrkulacyjnej. Karty cyrkulacyjne wystawione na podstawie art. 270 Konw. Genew. natomiast mogą być prolongowane tylko na podstawie wniosku pisemnego. Przyjmowanie kart cyrkulacyjnych do prolongaty będzie odbywać się według następującego porządku alfabetycznego początkowych liter nazwiska: w lipcu A B C; w sierpniu D E F G H; w wrześniu J K L; w październiku M N O P; w listopadzie R S T U; w grudniu V W Z. Karty cyrkulacyjne niezłożone w wyznaczonym terminie do prolongaty tracą ważność z dniem 31 grudnia 1931 r.

WODZISŁAW. Bezpłatna poradnia przeciwgruźlicza. Tow. Walki z gruźlicą przy Czerwonym Krzyżu w Katowicach uruchomiło w Wodzisławiu poradnię gruźliczą, która się mieści przy ul. Pszowskiej nr. 6 i jest otwarta codziennie od godz. 7'30 do 10. Badanie lekarskie odbywa się w piątki od godz. 10'30 do 11'30.

ŻORY. Najstarsza obywatelka. W tych dniach ukończyła wdowa Magdalena Malcherowiczowa 92 rok życia. Jest ona najstarszą obywatelką tutejszego miasta. Mimo podeszłego wieku czuje się jeszcze dość krzepką.

RYBNIK. Z posiedzenia rady miejskiej. W piątek, 9 bm, odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Zgodzono się na odstąpienie małej parceli przy ulicy Rudzkiej p. Lepiarczykowi. Przyjęto plan linji regulacyjnej ul. Strzeleckiej od ul. Mikołowskiej do ul. Nowej. Przyjęto do wiadomości o budowie kolei Rybnik—Żory. Zgodzono się na odszkodowanie za światło i czyszczenie lokali wyborczych w łącznej wysokości 756 zł.

Zacięta walka między policją a włamywaczami w Bielsku.

We środę funkcjonarjusz magistratu w Bielsku zauważył przy kontroli biur, iż drzwi wiodące do gabinetu prezydenta miasta są otwarte. Sprawdzając dalsze pokoje, a zwłaszcza ubikacje mieszczące kasy pancerne, natknął się na grupę wytwornie ubranych włamywaczy, pracujących właśnie nad rozbiciem kasy. Z zachowaniem wszelkich ostrożności dyskretnie się wycofał i zaalarmował policję. W międzyczasie rabusie spostrzegli pewien ruch w gmachu i domyślając się, że obecność ich została ujawnioną, zamierzali jak najszybciej się ulotnić. Tymczasem jednak przybyła policja i z dobytą bronią wkroczyli funkcjonarjusze na teren operacyjny kasiarzy. Na widok granatowych mundurów bandyci rozpierzchli się po przyległych pokojach. Wywiązała się obustronna strzelanina, aż do zupełnego wyczerpania amunicji. Po wystrzeleniu ostatniego naboju — a było ich 60 — bandyci wydostali się nazewnątrz przez okna, usiłując zbiec przez dachy.

Natychmiast podjęto za nimi pościg, jednakże złoczyńcy zdołali się chwilowo wymknąć z rąk organów bezpieczeństwa. Ponieważ pościg pieszy był bezcelowy, ruszyli w ślad za nimi funkcjonarjusze policji konnej oraz auto z wywiadowcami policji śledczej i kryminalnej. Kierunek ucieczki bandytów wskazuje, że ukryli się oni w lasach między Mazańcowicami a Dziedzicami, usiłując przedostać się na bezpieczne miejsce. W czasie ucieczki bandyci porzucili szereg przedmiotów, a między innemi bagnet, części ubrania i t. d.

Rysopis bandytów pokrywa się z rysopisem zbiegłych przed niedawnym czasem z więzienia krakowskiego trzech złoczyńców, a to: Machowicza, Mikołajczyka i Michalskiego.

Bezprawnie ściągają dopłaty do udziałów Ziemi.

(Komunikat Komitetu Obrony Członków Ziemi).

Komitet obrony poszkodowanych członków „Ziemi" zawiadamia interesowanych, że celem wyjaśnienia stanu likwidacji „Ziemi" zwrócił się do **Zjednoczenia Związku Spółdzielni Rolniczych w Warszawie**, organizacji, której podlega również **Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie**, o wyjaśnienie spornych kwestyj. Odpowiedź, która umieszczoną została w nr. 19 Czasopisma Spółdzielni Roln., podajemy do wiadomości interesentów w całej osnowie:

Pytanie. Czy spółdzielnia może pociągnąć członków do dopłaty udziałów po wpisaniu do rejestru handlowego na podstawie art. 75 ust. 3 rozwiązania spółdzielni z powodu całkowitego zaprzestania działalności. Zaznaczyć wypada, że nie zdołano stwierdzić, czy bilans złotowy był przeprowadzony.

Odpowiedź. Skoro zostało zarejestrowane rozwiązanie spółdzielni, **to tem samem znajduje się ona w stanie likwidacji.** Fakt ten wskazuje na to, że **nie chodzi w danym razie o sanowanie spółdzielni i utrzymanie jej przy życiu. Nie może być przeto mowy o dopłatach na udziały lub o ściąganiu dopłat z tytułu odpowiedzialności dodatkowej członków dopóty, dopóki nie zostanie ogłoszony stan upadłości spółdzielni.** Celem bowiem wszelkich dopłat w myśl obowiązujących przepisów Ustawy o spółdzielniach jest pokrycie powstałych strat, czyli wyrównanie przewyżki pasywów nad aktywami i utrzymanie odnośnej spółdzielni przy życiu. W danym razie nie może być mowy o utrzymaniu przy życiu spółdzielni, skoro nastąpiło jej rozwiązanie, a co za tem idzie, **musiał zostać ustanowiony jej likwidator.** Przyczem jest to dla sprawy obojętne, czy likwidatorem został mianowany Zarząd spółdzielni, czy też ktokolwiekbądź inny.

Jeżeli dopłaty, o których mowa w powyższem piśmie, są uzasadnione stanem ekonomicznym, tj. potrzebą pokrycia strat, czyli nadwyżki pasywów nad aktywami, to, rzecz oczywista, że muszą być dokonane. **Ale w takim razie winno się skorzystać z ust. 6 art. 86 Ustawy o spółdzielniach i ogłosić upadłość Spółdzielni. Ustęp ten brzmi: „W toku likwidacji stan niewypłacalności przyjąć należy zawsze, skoro według zatwierdzonego bilansu strata przewyższa sumę wpłaconych udziałów, funduszu zasobowego i innych funduszów specjalnych.** Z brzmienia tego przepisu wynika, iż do tego, ażeby można ogłosić upadłość, potrzeba, by **został zestawiony i zatwierdzony bilans, wykazujący stratę, któraby przewyższała sumę wpłaconych udziałów i wszystkich innych funduszów własnych spółdzielni.**

Pozatem należy zwrócić uwagę na to, że gdyby prawodawca dopuszczał możność ściągania w czasie likwidacji spółdzielni udziałów, zadeklarowanych, a niewpłaconych, **to nie byłoby wyraźnie mowy o udziałach wpłaconych w powyżej przytoczonym ustępie** 6 art. 86 Ustawy.

Należy przypuszczać, że, skoro „nie zdołano stwierdzić, czy bilans złotowy był przeprowadzony", to tem samem nie ustalono zatwierdzonym bilansem istotnej potrzeby ściągania z członków sum z tytułu zadeklarowanych a niewpłaconych udziałów. Acz.

Wynika więc jasno z powyższego przedstawienia sprawy, że likwidatorowie „Ziemi" **weszli na błędną drogę, żądając dopłaty na udziały bez przedłożenia Walnemu Zebraniu bilansu do zatwierdzenia i mogą być do odpowiedzialności pociągnięci.** Może nareszcie pp. ci zechcą przystąpić do likwidacji w sposób przepisany ustawą, ustalą bilans, zwołają Walne Zebranie i przedewszystkiem wyświetlą, dlaczego stronę finansową „Ziemi" okrywano tajemnicą.

Komitet z raz obranej drogi nie zejdzie. Walne Zebranie członków „Ziemi" musi dojść do skutku, bez względu na to, czy się to podoba lub nie odpowiedzialnym za doprowadzenie do ruiny „Ziemi" czynnikom, żerującym obecnie na kieszeniach i tak już zubożałej ludności.

KNURÓW. Włamanie. Przed kilku dniami w porze nocnej włamali się nieznani sprawcy do szkoły powszechnej, gdzie skradli maszynę do szycia marki „Singer".

JASTRZĘBIE ZRÓJ. Ofiara swego zawodu. Na odcinku kolejowym Jastrzębie Zdrój przejechany został przez pociąg osobowy kolejarz 39-letni Wilhelm Macura z Jastrzębia Górnego. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Z Pszczyńskiego

GOCZAŁKOWICE. Pożar. Dnia 9 lipca b. r. wybuchł pożar w zabudowaniach Serwotki Wiktora, który zniszczył budynki mieszkalne i gospodarcze. Szkoda wynosi około 6.000 zł.

IMIELIN. Pożar. W zeszłym tygodniu wybuchł pożar w zagrodzie Jadwigi Kinowicowej. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego oraz stodołę, wyrządzając szkodę na 7.000 zł.

ZAWADA. Tragiczna śmierć dziecka. Do nienakrytej studni w podwórzu robotnika leśnego Juljana Grajcera wpadła jego trzyletnia córka Zofja i utopiła się.

Z Bielskiego.

JASIENICA. Wandalizm. Nieznani dotychczas sprawcy pościnali w ogrodzie funkcjonarjusza policyjnego Krasnopolskiego 27 drzewek owocowych, wartości około 350 zł.

MNICH. Pożar. W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w stodole należącej do Karola Pietrzyka, który zniszczył zapasy słomy i siana, wartości 2.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Mnicha, Chybia i Zaborza.

FRELICHÓW (Przeproszenie). Niżej podpisany przeprasza Franciszka Kajsturę, naczelnika gminy w Frelichowie, za obrazę na czci. **Andrzej Wyleżuch.**

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN (Ze Znicza). Na dorocznem zwyczajnem Walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia Studentów-Akademików ze Śląska „Znicz" dotychczasowy prezes „Znicza" p. Wilhelm Zweck, student prawa U. J., został wybrany ponownie prezesem na bieżący rok administracyjny 1931-32. P. prezes Wilhelm Zweck jest zamieszkały w Cieszynie przy ulicy Zamkowej 14 i też pod tym adresem należy zwracać wszelkie pisma, tyczące się „Znicza". Wybór odbył się dnia 11 lipca 1931 r. w Cieszynie w sali Domu Narodowego.

CIESZYN. Komunikat Starostwa. Podaje się do publicznej wiadomości, że ze względu na wyścig motocyklowy w Wiśle droga powiatowa w Wiśle na przestrzeni od „Oazy" przez Kubalonkę do Zameczka i dalej przez „Czarne", dolinę Wisły do „Oazy" będzie w dn. 16 i 17 od godz. 17—18 zamknięta dla ruchu kołowego oraz w dniu 18 lipca 1931 r. od godz. 17—20 dla ruchu kołowego i pieszego, a to z powodu treningu, zaś w dn. 18 lipca 1931 od godz. 13 aż do ukończenia wyścigu droga ta będzie zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego.

OCHABY. Festyn Ochotn. Straży Pożarnej. W niedzielę, 19 lipca b. r. odbędzie się na prawym brzegu Wisły w Ochabach festyn strażacki, na który uprzejmie zaprasza P. T. Obywateli miejsca i okolicy — Zarząd.

Jeszcze „Laury posła Karety". Poseł Kareta przysyła nam sprostowanie pełne wykrętów i nie odpowiadające § 19 ustawy, na którą się powołuje. Mimo to pierwsze jego sprostowanie umieszczamy w nadziei, że w przyszłości § 19 austr. ust. prasowej nieco lepiej przestudjuje.

Poseł Kareta ma głos:

S p r o s t o w a n i e. „Na podstawie § 19 obowiązującej ustawy prasowej proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Szan. Pisma podanego niżej sprostowania, odnoszące do notatki, umieszczonej na stronie 3-ciej, nr. 26 „Śląskiej Gazety Ludowej" z dnia 28 czerwca 1931 pod tytułem: „Iłownica. Laury p. posła Karety":

„Nie jest prawda, że w sposób podstępny i szerzeniem różnych kłamliwych wieści wprowadzam w błąd ludowców, natomiast prawdą jest, że w szeregach Chrześcijańskiej Demokracji organizuję wszystkich tych, którzy program tego stronnictwa bez zastrzeżeń przyjmują i przystąpienie do Chrześcijańskiej Demokracji dobrowolnie, na podstawie pisemnej deklaracji zgłoszą. Nie jest prawdą, że oświadczenie z Iłownicy charakteryzuje moją robotę, natomiast prawdą jest, że oświadczenie to jest niezgodne z prawdą i fałszywe. Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie pp. Józefa Zbijowskiego i Jana Body, że nikogo nie upoważnili do zapisania ich na członków Ch. D., natomiast prawdą jest, że wymienieni panowie zostali wciągnięci na listę członków Ch. D. za ich zgodą i wolą na zebraniu w dniu 26 kwietnia 1931 r., na którem p. Józef Zbijowski został wybrany przewodniczącym oddziału miejscowego Ch. D. w Iłownicy, zaś pan Jan Boda jego zastępcą i obaj funkcje te przyjęli. Nieprawdą jest twierdzenie p. Józefa Zbijowskiego, że uważa się za członka Stronnictwa Ludowego, natomiast prawdą jest, że p. Józef Zbijowski w rozmowie ze mną wyrzekał się Stronnictwa Ludowego i wszystkich sprawek jego i prosił mnie o założenie koła miejscowego Ch. D. w Iłownicy. Nieprawdą jest dalej jego twierdzenie, że jak był tak jest ludowcem, natomiast prawdą jest, że przyznał otwarcie, iż jest członkiem Chrz. Demokracji, ponieważ w ręku moim znajduje się list, w którym p. Józef Zbijowski, prosząc mnie o interwencję w pewnej sprawie, rozpoczyna od słów: „Wymienieni członkowie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji...", zaś jako pierwszy figuruje podpis p. Józefa Zbijowskiego." — Z poważaniem Paweł Kareta, poseł na Sejm Śląski. — Ochaby, dnia 6 lipca 1931 r.

Tyle poseł Kareta. Niewiniątko, on jest zupełnie w porządku. On nie szerzył pogłosek, że wszyscy ewangelicy poszli ze Stronnictwa Ludowego, że już Stronnictwa niema, on nie namawiał do zdrady, nie wyłudzał podpisów na deklaracje. Nie będziemy się z nim w prasie pieniaczyli, ale stwierdzamy, że wypadek w Iłownicy nie jest jedyny. Jest to istotny skandal, by poseł stronnictwa, z którem się spółdziałało, kilka tygodni po wyborach rozbijał szeregi swego „kombotenta", korzystając z chwilowej jego bezczynności i czynił to w sposób, jak to się stało w Iłownicy, Zaborzu, Grodźcu itd. Jeżeli nie przytaczamy innych deklaracyj oszukanych członków S. L. to tylko dlatego, że nie chcemy wyolbrzymiać partackiej roboty posła Karety, który moralność polityczną pojmuje w sposób nakreślony w notatce „Śląskiej Gazety Ludowej". Dziś, gdy lud Polski jest w śmiertelnej walce o prawo i wolność, poseł Kareta niema pilniejszego zajęcia, jak rozbijanie stronnictwa opozycyjnego, które znalazło się chwilowo w trudnem położeniu. Tej nędznej roboty nie zakryją ani krętactwa, ani bezczelność w sprostowaniu Szanownego posła.

Z ruchu Stronnictwa Ludowego.

Baczność członkowie zarządów powiatowych S. L. w województwie śląskiem! Członków zarządów powiatowych S. L. w województwie śląskiem zawiadamiamy, że zjazd wojewódzki delegatów S. L. na Śląsku odbędzie się w **sobotę, 18 lipca w Katowicach, o godz. 10-ej** ze zwykłym porządkiem dziennym.

Sprawy gospodarcze.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach. W czasie od 4—10 lipca spędzono na targi: buhaji 96, wołów 23, krów 567, jałówek 41, cieląt 156, nierogacizny 1976, ogółem 2559 zwierząt. Płacono za 1 kilogram żywej wagi: buhaje 0.78—1.16 zł, woły 0.80—1.23 zł, krowy 0.78—1.18 zł, jałówki 0.88—1.22 zł, cielęta 0.80—1.10 zł, nierogaciznę 1 gat. 1.71—1.90 zł, 2 gat. 1.57—1.70 zł, 3 gat. 1.46—1.56 zł, 4 gat. 1.20—1.45 zł. Targ ożywiony. Tendencja na bydło zniżkowa, na świnie zwyżkowa.

Warszawska giełda zbożowa z dnia 13 lipca 1931 r. Żyto 26.50—27, pszenica bez obrotów, owies jednolity 31—33, owies zbierany 29.50—30, jęczmień nowy ozimiony 24—25, jęczmień browarowy bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 58—68, mąka pszenna 0000 53—58, mąka żytnia 45—47, otręby pszenne grube 17—18, otręby pszenne średnie 15.50—16.50, otręby żytnie 16—17, łubin niebieski 24—25, łubin żółty 35—37. Usposobienie utrzymane.

Waluty i dewizy z dnia 13 lipca 1931 r. Dolary 9.02, Nowy Jork kabel 8.927, Londyn 43.34.50, Paryż 35.07, Wiedeń 125.45, Praga 26.44, Włochy 46.74, Belgja 124.65, Szwajcarja 173.34, Holandja 359.80, Sztokholm 239.39, Gdańsk 173.30. Dolar prywatnie 9.02.

Wywóz z Polski zboża w I półroczu roku gospod. 1930 31. Ogółem w ciągu tego półrocza (sierpień 1930 — styczeń 1931) wywieziono z Polski 338.025 tonn zboża i mąki, a mianowicie: żyta — 161.845 t., jęczmienia — 100.492 t., pszenicy — 25.743 t., mąki — 48.338 t., słodu — 907 t., i kasz jęczmiennej — 100 t. Wydatek Skarbu Państwa na premje zbożowe wyniósł w tym okresie 21,956.050 zł.

Odpowiedzi Redakcji.

P. W., Dzięgielów. Z Pańskiego pisma nie wynika jasno, jaki jest stan sprawy. Przedewszystkiem chodziłoby o to, czy w tym wypadku zaszła komasacja dobrowolna i czy istnieje w tej sprawie dokument. Sprawę mimo to zbadamy i odpowiemy w jednym z następnych numerów, niemniej dobrze będzie, jeżeli Pan, będąc w Cieszynie, wstąpi do Sekretarjatu naszego i sprawę bliżej wyjaśni. **K. w J.** W tej sprawie, jak Pan spostrzega, mamy już korespondencje, ale będziemy się starali także Pańską zużytkować. **Str. w U.** Owszem, świadczą o tem ostatnie wypadki. Nie sądzimy, by tam postępowano nieroztropnie. Niewątpliwie wchodzimy w okres ostatecznej rozgrywki. **Cz. w W. Pisaliśmy** o tem. Z prasą sanacyjną szkoda dysputować. Nikogo Pan nie przekona, kto działa w złej woli. Nie wątpimy, że tym ludziom otwierają się oczy, ale ambicja nakazuje im trwać w uporze, albo sądzą, że polityka siedzenia co dzień na innem krześle jest najmędrsza. Nie wiedzą, że w ten sposób prędzej czy później gruntownie się dostaje po tej części ciała, gdzie jest najwięcej mięsa. **L., Warszawa.** Prenumeratę otrzymaliśmy, dziękujemy.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.